

Meksyk oferuje Julianowi Assange'owi azyl polityczny

5 stycznia 2021

Julian Assange mógłby otrzymać azyl polityczny w Meksyku – z taką deklaracją wystąpił prezydent tego kraju, socjaldemokrata Andres Manuel Lopez Obrador, po tym, gdy brytyjski sąd odrzucił wniosek USA o ekstradycję sygnalisty.

Jak informowaliśmy wczoraj, sąd postanowił nie wydawać Assange'a Amerykanom, powołując się na jego bardzo zły stan zdrowia, który mógłby tylko pogorszyć się w amerykańskim więzieniu o najwyższym rygorze. Sędzia Vanessa Baraitser odrzuciła natomiast pozostałe argumenty obrońców dziennikarza – w jej przekonaniu w USA mógłby liczyć na uczciwy proces. Lewicowe organizacje i obrońcy praw człowieka z całego świata argumentują, że byłoby wręcz odwrotnie. Proces Assange'a, który miałby być sądzony na podstawie ustawy o szpiegostwie z 1917 r. za to, że założone przez niego WikiLeaks obnażało prawdę o zbrodniach Amerykanów w Iraku i Afganistanie, służyłby w ich przekonaniu głównie zastraszaniu dziennikarzy na całym świecie. Sygnaliście groziło 175 lat więzienia.

W środę sąd zdecyduje, czy Assange może opuścić więzienie Belmarsh. USA mają 15 dni, by złożyć apelację od wyroku. Tymczasem w poniedziałek 4 stycznia prezydent Meksyku Andres Manuel Lopez Obrador zadeklarował, że jego kraj mógłby przyjąć dziennikarza i udzielić mu ochrony. Lewicowy przywódca państwa nazywany przez swoich obywateli skrótowo AML0 stwierdził, iż w sprawie Assange'a zatriumfowała sprawiedliwość.

„Jestem za tym, by Assange został ułaskawiony. Co więcej, poproszę ministra spraw zagranicznych o wszczęcie niezbędnych procedur, by zapytać rząd Zjednoczonego Królestwa o możliwość zwolnienia Assange'a. Meksyk proponuje mu azyl polityczny” – powiedział na codziennym briefingu prasowym.

Prezydent Meksyku już w ubiegłym roku wzywał do wypuszczenia Assange'a z więzienia Belmarsh, gdzie jego stan zdrowia uległ tak radykalnemu pogorszeniu, że ONZ-owscy obserwatorzy na czele ze specjalnym sprawozdawcą ds. tortur Nilsem Melzerem alarmowali: to może być tylko efekt stosowania tortur psychologicznych. Lopez Obrador również mówił o tym, że przetrzymywanie sygnalisty za kratami to tortura i podkreślał, że dzięki działaniom Assange'a ludzie poznali, jak działa imperium.

Wyrok sądu z radością przyjęli również ludzie ONZ, którzy monitorowali sprawę Assange'a. „To była jedyna słuszna decyzja w świetle prawa międzynarodowego” – napisała na „Twitterze” Agnes Callamard, sprawozdawczyni ds. egzekucji pozasądowych, komentując informację o tym, że wyczekiwanej przez Waszyngton ekstradycji jednak nie będzie. Słowa podziękowania zamieścił na „Twitterze” także Nils Melzer, chociaż w kolejnych wypowiedziach dla mediów był ostrożny: zaznaczał, że Assange przestanie być poddawany upokarzającemu i równoznacznemu z torturami traktowaniu dopiero wtedy, gdy wyjdzie na wolność.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu